



Stowarzyszenie Polska Rada Konsultacyjna
ds. Parazytoz Zwierząt Towarzyszących -
ESCCAP Polska



Dbaj i chroń przed pasożytami

Sponsorzy:    

Lek. wet. Artur Zalewski, Warszawa

Lepiej zapobiegać niż leczyć

Dla świadomych właścicieli zwierząt towarzyszących, jak w weterynaryjnym żargonie nazywa się psy i koty, nie jest bynajmniej rzeczą dziwną, że sprzątanie nieczystości czworonogów i ich regularne odrobaczanie to działania ważne i konieczne dla utrzymania zdrowia zarówno naszych pupili, jak i nas, ludzi, a szczególnie dzieci.

Dla zobrazowania skali zagrożenia wystarczą dane tylko z jednego szpitala w województwie mazowieckim dotyczące zaledwie jednej choroby odzwierzęcej, której znaczenie wzrasta wraz ze zwiększającą się liczbą posiadanych przez nasze społeczeństwo zwierząt towarzyszących. Chorobą tą jest toksokaroza, wywoływana przez psiego i kociego nicienia (nierzadko mylona z toksoplazmozą - chorobą pierwotniaczą). W latach 2001-2006 w Szpitalu Chorób Zakaźnych w Warszawie leczono 260 dzieci z terenu samego woj. mazowieckiego (średnio 50 dzieci na rok). Z tej liczby niemal co czwarte dziecko miało problemy ze wzrokiem, manifestujące się zaburzeniami widzenia, zaćmą, zezem, a nawet ślepotą (troje dzieci). W poradni przyszpitalnej przyjmuje się rocznie kilkadziesiąt dzieci z podejrzeniem toksokarozy. Na szczęście ta sytuacja poprawia się - na skutek wzrostu świadomości lekarzy pierwszego kontaktu o tej chorobie i wcześniejszego jej wykrywania.

Bardzo ważną rolę odgrywa także wiedza rodziców na temat istniejących zagrożeń i metod zapobiegania, przy czym najskuteczniejszym i podstawowym zabiegiem jest mycie rąk po zabawie w piasku, po spacerze i kontakcie ze zwierzęciem (także własnym).

Szczególny akcent powinniśmy położyć na obserwowany, acz powolny wzrost świadomości właścicieli psów i kotów dotyczący konieczności sprzątanego po zwierzętach oraz regularnego ich odrobaczania.

Bomba z opóźnionym zapłonem

W kale zwierząt mogą znajdować się różne czynniki chorobotwórcze. Badania wskazują, że 60% młodych psów do trzeciego miesiąca życia jest zarażone glistami *Toxocara*. Dzieje się tak dlatego, że pasożyt ten wykształcił bardzo silny mechanizm umożliwiający mu przetrwanie. Jedna dorosła glista, przebywająca w świetle jelita jest w stanie znieść do 50 tys. jaj dziennie, przy czym jaja te są w stanie przeżyć w glebie do 10 lat zachowując zdolność zarażania. Zwykle w jelicie psa występuje od kilku do kilkadziesiątu glist wywołując objawy niestrawności. Czasem może dochodzić do zaczopowania światła jelita z objawami niedrożności. Brzuch szczenięcia jest nadęty, sierść pozbawiona połysku, matowa i nastroszona. W wymiocinach mogą pojawić się przypominające spaghetti glisty.

W Polsce mamy ok. 6 mln psów. W skali kraju produkcja psich odchodów to 2 tys. ton dziennie, czyli 125 tirów co dzień! Choć liczby te nie są precyzyjne, obrazują jednak skalę problemu, z którym trzeba się zmierzyć.

Pozostawiony na trawniku kał jest jak bomba z opóźnionym zapłonem. Wydalone przez psa jaja glist *Toxocara* z czasem (2-4 tygodnie) dojrzewają przyjmując formę inwazyjną, czyli innymi słowy zaczynają być gotowe do zarażenia. Zatem natychmiastowe sprzątnięcie odchodów z trawnika uniemożliwia przedostanie się inwazyjnych jaj do środowiska!

Nie wszystkim wiadomo, że szczenięta zarażają się toksokarami od suki w czasie życia płodowego. Po urodzeniu zaś może dojść do ponownych zarażeń wraz z mlekiem matki. Obecne w ciele suki uśpione stadia larwalne, w trakcie ciąży ulegają pobudzeniu i przedostają się do łożyska i gruczołów mlekowych. Zarażenie suki toksokarami nawet na kilka lat przed ciążą wiąże się z ryzykiem inwazji potomstwa. Ze względu na dużą częstość występowania zarażenia szczeniąt, bardzo istotne jest ich częste odrobaczanie: co dwa tygodnie do trzeciego miesiąca życia.

Pozostaje mieć nadzieję, że właściciele czworonogów będą sprząтали ich odchody i regularnie odrobaczali swoje zwierzęta. Wystarczy chęć i zwykła torebka, która potem powinna znaleźć się w koszu na śmieci. Tylko w ten sposób można skutecznie ograniczyć powstawanie kolejnych źródeł inwazji.

Bezpośredni kontakt

Ciekawy jest fakt, że zarażenia toksokarozowe u ludzi częściej występują w środowiskach wiejskich, niż miejskich, mimo że obserwuje się zdecydowanie większe zanieczyszczenie gleby jajami glist w miastach. Fakt występowania zarażeń u ludności wiejskiej wiąże się z bliższym kontaktem ze zwierzętami oraz większą liczbą zwierząt na wsi.

Po szczegółowej analizie problemu uczeni doszli do wniosku, że toksokarozą można zarazić się także poprzez bezpośredni kontakt ze zwierzęciem. Inwazyjne jaja mogą być biernie przenoszone przez zwierzę, np. podczas zabaw (tarzanie się). Później, podczas zabawy z psem, głaskania czy poklepywania może dojść do przeniesienia jaj na dłoń, a za ich pośrednictwem do jamy ustnej. W sposób nieświadomy dochodzi więc do inwazji.

Nie wolno jednak wyciągać z tej nauki pochopnych wniosków i w celu uniknięcia zagrożenia pozbyć się psa. Uwagę należy skierować raczej na przestrzeganie zaleceń lekarzy weterynarii - regularne odrobaczanie psy i koty przebywające w otoczeniu człowieka, choćby wydawały się okazami zdrowia. Wskazana jest też dbałość o czystość okrywy włosowej zwierząt, tak by nie doszło do zarażenia podczas głaskania i przytulania.

Celem tego artykułu nie jest bynajmniej straszenie chorobami przenoszonymi przez nasze zwierzęta, ale uświadomienie, jak łatwo i skutecznie można walczyć z tym problemem, równocześnie ciesząc się z posiadania kochanego czworonoga.

Lek. wet. Artur Zalewski jest wiceprezesem Stowarzyszenia Polska Rada Konsultacyjna ds. Parazytoz Zwierząt Towarzyszących - ESCCAP Polska